

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),
ul. Wolności nr 21

Nr. 57

Leszno, piątek dnia 10-go marca 1939 r.

Rok XX.

RYZIKO WOJNY I SZANSE POKOJU

„Istnieje sporo przyczyn, które pozwalają mniemać, iż rok 1939-y wystawi nerwy polityków i mężów stanu na ciężką próbę, ale wiemy o tym i jesteśmy na to przygotowani. Nie chodzi o to, czy pokój będzie — niestety — zagrożony: to jest jasne. Chodzi o coś innego: czy będzie utrzymany? Mniemam, iż, mimo pesymistycznych wypowiedzi, szanse pokoju są większe, a ryzyko wojny mniejsze, niżby się wydawało.

Warunki moralne i psychiczne nie uległy poprawie. Trudno utrzymać równowagę wówczas, gdy przeważa w pewnych państwach dążenie do prowadzenia polityki ekspansji. Pod tym względem sytuacja w roku 1939-ym nie przedstawia się lepiej, niż w 1938.

Co natomiast uległo zmianie na lepsze, to warunki materialne, w jakich rozgrywałby się ewentualny konflikt, oraz wzajemny stosunek sił: W Niemczech nastąpiły dwie przemiany. Austria padła na skutek rozkładu wewnętrznego i braku poparcia ze strony Londynu i Paryża. Czechosłowacja padła również na skutek rozmaitych przyczyn natury wewnętrznej i zewnętrznej. Niemcy zaś obliczyły prawie bezbłędnie ryzyko obu operacji: zlokalizowana wojna, albo kompromisowy arbitraż. Ryzyko było małe, szanse wygrania partii większe. Tak się też stało. Jest to już zamknięta karta historii.

Duże zmiany nastąpiły od tego czasu w sytuacji dyplomatycznej i militarnej.

Oczywiście, tam, gdzie istnieje pozytywne dążenie do wojny, tam też znajdzie się łatwo okazja. Ale nie narazie nie przemawia za przypisywaniem Niemcom zdecydowanej chęci wywołania wojny, która obecnie nie mogłaby być wojną zlokalizowaną. Nie ma też w tej chwili okazji tak korzystnych, jak w roku ubiegłym, gdzie można było wystąpić z żądaniem na rzecz mniejszości niemieckiej w dwóch słabych państwach. Gdyby plany i zamierzenia Niemiec skierowały ich siły na zachód, nastąpiłoby nieuniknione starcie na całej linii, wynikałaby wojna światowa. Gdyby zaś ostrze ekspansji niemieckiej zwróciło się na wschód i tu spotkałaby się Rzesza z twardym oporem wszystkich państw zainteresowanych. Imperializm niemiecki otworzył oczy wielu ludziom, rzucił ostre światło na wiele rzeczy; zmieniła się atmosfera, zmieniły się nastroje, inercja i bierność ustąpiły miejsca czujności. Nikt nie myśli o okrażaniu Niemiec, o odmawianiu im prawa do życia, ale wszystkie wolne narody zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim by była dla Europy hegemonia Niemiec.

Europa — i nie tylko ona — weszła w okres, w którym stosunki między państwami regulowane są raczej przez wagę zbrojeń, niż przez traktaty i normy prawne. Z tym faktem trzeba się liczyć. Licząc się właśnie z tym, co jest istotą stosunków między państwami w danej chwili, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone prowadzą zbrojenia dla wyrównania omyłek i różnic z roku ubiegłego.

Słły materialne Francji i Wielkiej Brytanii rosły stale. Pod tym wzglę-

POŁOŻENIE W HISZPANII

Stłumienie rewolty komunistycznej w Madrycie

Madryt. O godz. 11 min. 15 za-komunikowano oficjalnie, iż przewodcy rewolty komunistycznej poddali się „Radzie Obrony“.

Buntownicy otrzymali polecenie powrotu do garnizonów. Wojska „Rady Obrony“ mają pozostać na swych stanowiskach i wstrzymać ogień, któ-

ry wolno im otworzyć tylko, gdyby zostały zaatakowane.

Okolo godziny 3 nad ranem trwały zacięte walki, które po godzinie ustały. Szczególnie wielkie napięcie walki ulicznej w Madrycie miała w pobliżu ambasady francuskiej. Wojska gen. Casado odniosły w rezultacie zwycięstwo nad komunistami. Komunikacja miejska została z rana w Madrycie ponownie uruchomiona.

Powstanie komunistyczne zostało stłumione na całym obszarze, podlegającym władzy Rady.

Reuter donosi z Burgos, iż rewolta komunistyczna miała miejsce nie tylko w Madrycie lecz również w Murcji, Guadalajarze, i Almerii, a także w Kartagenie, gdzie rozruchy jeszcze podobno trwają.

Jak Negrin i del Vayo zdołali uciec?

Paryż, 8. 3. O ucieczce Negrina i jego ministra spraw zagran. del Vayo ogłaszają obecnie nowe szczegóły. Jeden z pasażerów, czterech samolotów, które wylądowały w Tuluzie, oświadczył, że natychmiast po rozgłoszeniu się objęcia władzy przez t. zw. komitet obrony narodowej w Madrycie otrzymały wszystkie lotniska republikańskie zakaz wypuszczenia samolotów bez specjalnego zezwolenia.

Wśród ogólnego zamieszania udało się Negrinowi i del Vayo przeciec jeszcze na czas uciec. Piloci i załoga dowiedzieli się dopiero w Tuluzie, co się stało w Hiszpanii czerwonej. Zrazu zamierzano aresztować Negrina i del Vayo i stawić ich przed sądem doraźnym. Piątemu samolotowi, który chciał odlecieć z Alcabete nie zezwolono już na start. Pasażerów jego aresztowano.

W Burgos nie mają dobrej opinii o członkach Rady Obrony Narodowej

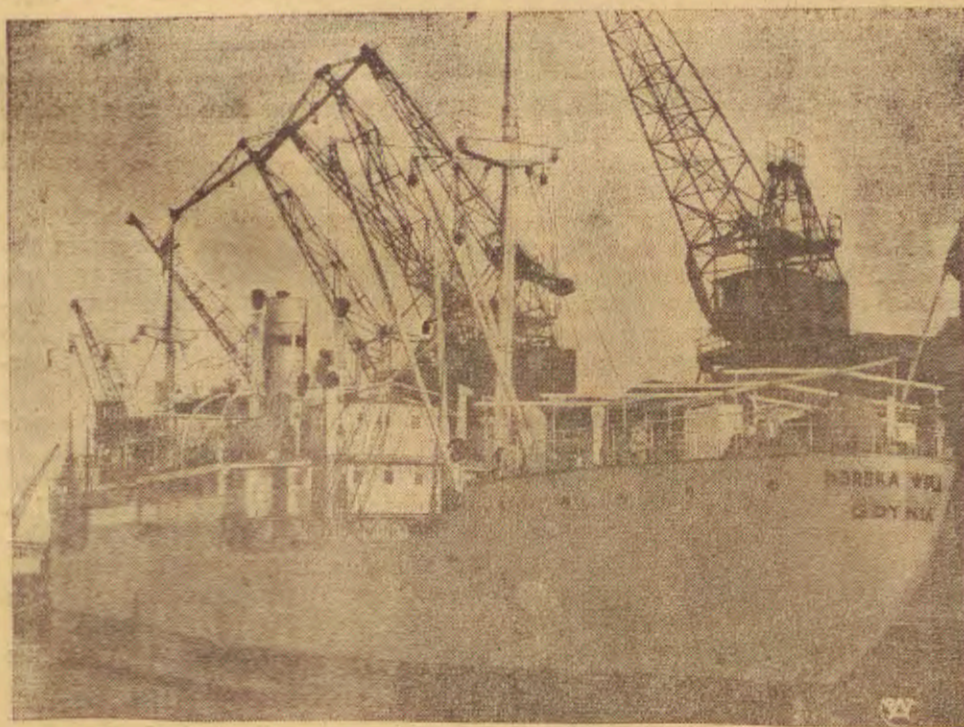
Bilbao, 8. 3. W komunikacie narodowej stacji radiowej w Burgos określono członków madryckiej rady obrony z bezwzględną otwartością, stwierdzając, że członkowie rady nie są bynajmniej lepsi od innych czerwonych

zbrodniarzy. Tak np. Besteiro był zastępcą kierownika pierwszego rządu republikańskiego i od samego początku wojny stał u boku osławionego Largo Caballero, zwalczając generała Franco i nawołując do nienawiści klasowej.

Zgon b. ministra Władysława Zawadzkiego

Warszawa. Wczoraj o godz. 4 rano po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 53 lat zmarł śp. Władysław Zawadzki, b. minister skarbu, profesor

Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i Uniwersytetu Stef. Batorego w Wilnie. Pogrzeb odbędzie się w Wilnie w sobotę 11 bm.



Nowy motorowiec frachtowy Linii „Gdynia Ameryka“, który został ochrzczonej nazwą „Morska Wola“, po podniesieniu bandery, w Gdyni.

dem sytuacja jest zupełnie inna, niż w roku ubiegłym. Stany Zjednoczone odeszły od doktryny Monroe wobec zaabsorbowania floty angielskiej na wodach europejskich. W Waszyngtonie zaś zdano sobie dobrze sprawę z przystosowania polityki japońskiej na Pacyfiku do planów i każdorazowej gry

osi Rzym—Berlin. Na szali losów zaważa udział Stanów Zjednoczonych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, dochodzi się do wniosku, iż szanse utrzymania pokoju są większe, niż ryzyko wojny. Coprawda pokój obecny nie jest stanem normalnym, gdyż dla utrzymania go niezbędne są zbrojenia.

Bomby rozszarpały zamachowców

Praga, 8. 3. Dwaj członkowie nielegalnego związku „Vlajka“ zgineli wskutek przedwczesnego wybuchu bomby, jaką chcieli podłożyć pod bramę domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

Dom przedpogrzebowy został tylko nieznacznie uszkodzony. Bomba skonstruowana była dość prymitywnie. Była to skrzynka z mocnej grubej tektury, wypełniona materiałem wybuchowym.

Szaleniec zginął w męczarniach

Królewiec, 8. 3. — W Liebstaft (Prusy Wschodnie) pewien wieśniak w napadzie szału zaczął strzelać do swej żony i syna, następnie wybiegł z mieszkania do stodoły, oblał swe ubranie benzyną i podpalił. Nieszczęśliwy szaleniec zginął w męczarniach. Od płonącego ubrania ogień przerzucił się na siano w stodołę, która spłonęła całkowicie.

„La Passionaria“ przybyła do Oranu

Paryż, 8. 3. Według wiadomości otrzymanych z Oranu przybyła tu w poniedziałek w południe komunistka hiszpańska, znana pod nazwą „La Passionaria“. W samolocie znajdowało się oprócz niej 12 wybitnych przywódców komunistycznych. Władze natychmiast internowały uchodźców hiszpańskich, nie pozwalając im się stykać z ludnością.

— Ale dużą pociechą i nadzieją na przyszłość jest fakt, iż narody milujące pokój mają świadomość niebezpieczeństwa i wolę czynnej obrony.

Jan Mistler,

przewodn. komisji do spr. zagran. francuskiej Izby Deputowanych.

W śmiertelnych uściskach lawiny

zginęło 3 oficerów i 1 sierżant w Alpach Wysokich

Berno. W środę wieczorem w Wysokich Alpach pomiędzy Isigenalp a schroniskiem Wildhorn zasypana została przez lawinę kolumna żywnościowa, licząca 22 ludzi; 18 uratowało się, 4 zaś zginęło w tej liczbie 3 poruczników i 1 sierżant.

Był to oddział wojskowy, którego zadaniem było zaprowadzenie kompanii 11 górskiej brygady, kwaterującej w schronisku pod Wildhorn.

Konferencje Ojca św.

Citta del Vaticano. Papież Pius XII przyjął rano kardynałów o'Connora, Maglione, la Puma, Mercati i Mundeleina.

Ponadto Ojciec św. konferował z sekretarzem kongregacji dla nadzwyczajnych spraw Kościoła msgr Tardiniem oraz sekretarzem stanu Montinim.

Wszystkie audiencje i rozmowy miały charakter normalnego urzędowania, które rozpoczęte zostało przez Papieża we wtorek.



Po raz pierwszy posługiwano się gołębiami pocztowymi w czasie ostatnich manewrów lotniczych w Calshot w Anglii.

Ze względu na istniejące jeszcze niebezpieczeństwo lawiny zbliżenie się do schroniska jest obecnie niemożliwa. Kompania, kwaterująca w schroni-

sku pod Wilhorn, ma jednak dostateczne zapasy prowiantu i opału. Połączenie telefoniczne ze schroniskiem funkcjonuje.

Karabin własnej konstrukcji wystrzelił

i zranił ciężko pomysłowego młodzieńca

Gniezno. Stefan Andrzejewski, lat 22, syn rolnika z Turostowa, powiatu gnieźnieńskiego, wpadł na pomysł sporządzenia karabinu. Posiadając pewne wiadomości i materiał zaczął majstrować nad karabinkiem własnej konstrukcji. Również sporządził do niego naboje według swego pomysłu. Nadszedł dzień, w którym Andrzejewski chciał wypróbować swoje dzieło.

Dnia 7 marca br. ok. godz. 14 Andrzejewski naładował karabin, wymierzył do celu i pociągnął za cyngiel. Padł strzał. Dziwnym przypadkiem nabój, zamiast wyjść lufą, wypalił w odwrotnym kierunku i cały ładunek ugodził nieszczęśliwego konstruktora w czoło ponad lewym okiem i ugrzązł w

głowie poniżej ucha.

Ciężko rannego odstawiono niezwłocznie do szpitala powiatowego w Gnieźnie, gdzie dokonano natychmiast operacji. Z głowy wyciągnięto mu śrubę, długości 5 centymetrów.

Stan Andrzejewskiego jest bardzo groźny.

Dr. Celichowski prezydentem miasta Poznania

Poznań. — W dniu wczorajszym wybrany został prezydentem miasta Poznania adw. dr Celichowski prezes Klubu radzieckiego S. N., zaś wiceprez. dr Nowicki naczelnik jednego z wydziałów Z. M. w Poznaniu. Grupa ozonowa zgłosiła kandydaturę tymcz. prez. inż. Rugego.



7 bm. obchodził polski świat kulturalny 100-lecie urodzin znakomitego powieściopisarza Adolfa Dygasińskiego.

Dymisja wicemin. Bleszyńskiego

Warszawa. Wiceminister oświaty Florek Bleszyński podał się do dymisji.

Rzemiosło przemytnicze zaprowadziło ich

przed kratki sądowe

Bydgoszcz. Od dłuższego czasu dwaj bracia Michał i Czesław Burzyńscy, mieszkańcy Paterka pod Nakłem oraz Wilhelm Metzger ze wsi Krotoszyn, pow. wyrzyckiego, uprawiali rzemiosło przemytnicze. Przeprowadzali się oni przez granicę polsko-niemiecką, na przestrzeni od Ujścia do Łobzenicy, na terenie Niemiec, dokonywali w sprytny sposób kradzieży, a łup przynosili do Polski, rozumnie się bez cła i opłat granicznych. Proceder złodziejsko-przemytniczy uchodził im bezkarne, jak zeznali w śledztwie, powyżej dwóch lat. Wreszcie wszyscy trzej wpadli w ręce Straży Granicznej w chwili, gdy przeprowadzali przez granicę kilka rowerów i przenosili w workach części rowerowe. Wszystko pochodziło z kradzieży po stronie niemieckiej.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, który zasądził wszystkich za przemyt i handel bezcłowy

towarem zagranicznym. Najlepszym „ptaszkiem” w tym towarzystwie jest Michał Burzyński, kilka razy już karany przywódca bandy. Otrzymał on karę 3 lat i 10 miesięcy więzienia. Poza tym wyrok opiewa na teźterminowe umieszczenie go w domu dla niepoprawnych przestępców. Czesławowi

Burzyńskiemu sąd wymierzył karę 2 lat i 18 miesięcy, a Metzgerowi 18 miesięcy więzienia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. marca 1939 r.

Wafaty:	kup	oprod
Belgi belgijskie	89.05	89.52
Dolary amerykańskie	5.26 1/2	5.29
Floreny holenderskie	281.20	282.92
Franki francuskie	14.02	14.12
Franki szwajcarskie	120.10	120.90
Fanty angielskie	24.79	24.95
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Korony czeskie	30.00	0.00
Liry włoskie	16.40	16.90
Marki niemieckie srebrne	82.00	85.00
Obbligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzne	68.75	68.38 ost. setki
3% inwestycyj. 1 em.	99.00	serie 102.00 102.00
3% inwest. II em. nie notowana		
5% konwers. nie not.		
4% premiowa dolarowa	44.25	
4% konsolid. 68.50	68.50	ost. setki i drobne
4 1/2% Ziem. seria piąta	65.13	65.50 65.50
AKCJE		
Bank Polski	132.50	

Ojciec zabił syna

Czerniowce, 7. 3. We wsi Cavadinesti pod Galacem gospodarz nawijskim Augelutza od dłuższego czasu prowadził spór z własnym synem o kilka morgów pola. W tych dniach Augelutza napadł na swego syna, a pobawiając go do utraty przytomności, przywiązał następnie do jednego z drzew w ogrodzie i zastrzelił trzema wystrzałami z rewolweru. Ojca mordcę aresztowano.

Serca w rozterce

Powieść współczesna

(Ciąg dalszy.)

Porozumienie uśmiechów trwało krótką chwilę. Potem dziwny człowiek znówu ruchem ręki nakazał odwrót, a gdy Ina spełniła rozkaz i odwróciła się, by spojrzeć raz jeszcze przed odjazdem w jego dziwne oczy, rzucił miękko, ale władczym głosem:

— Wróć się jutro.

Odwrócił się i zajął się upolowaną zwierzyną. Ina jak strzała pomknęła w kierunku domu. Głowa jej płonęła, serce biło jak młot. Zatrzymała się dopiero na skraju lasu, aby odпочząć chwilę i opanować wewnętrzne wzbudzenie.

„Co to było?... Co to było?... — powtarzała wciąż w myślach. — Urzekł mnie chyba ten dziwny Leśny Człowiek...”

A Leśny Człowiek siedł tymczasem w las.

— Dobry mamy dzisiaj dzień moja

przyjaciółko! — mówił przeciągając ręką po kłobie strzelby. Rogacyk — śliczna sztuka. I różki i zapas mięsa smakowitego. A kozę nastraszyliśmy pięknie, co? Chodziła jak ta lala nakręcona. Ale ładna i miła bestyjka... Ho, ho... żeby tak człowiek nie miał sumienia... Ho, ho...

I umilkł. Rysy jego twarzy z łagodnych i uśmiechniętych stężyły i stwardniały.

Od czterech miesięcy, odkąd poszedł w las, po raz pierwszy zobaczył kobietę. Spotkanie to musiało widocznie o budzić w nim jakieś ciężkie wspomnienia, bo ponuro zwiesił głowę na piersi i zaprzestał dalszej pogawędki ze swą przyjaciółką — strzelbą, co było jego zwyczajem.

Cisze leśną przerywał odgłos jego kroków, stawianych mocno, jakby z uporem i złością. Czasami zawadził o jakąś gałąź, obsypując się białym puchem. Nie widział tego, nawet się nie otrząsnął. Nie zauważył również, jak tuż koło niego przemknęła lekimi susami sarna. Nie przemówił do niej. A miał zwyczaj, wędrując po lesie i znając jego tajemnicze ciekawe życie przemawiać do napotykanym zwierzęt, do ptaków, owadów, drzew, grzybów i kwiatów. Przemawiał do nich wszystkich, jak do świadomych istot. Teraz siedł, milcząc. Po dziesięciu minutach znalazł się przed niewielką ga-

jówką, stojącą na skraju małej polanki. Spojrzył na ślady stóp, stawianych do środka, a wiodących w kierunku domu i pomyślał:

„Stary już wrócił. To dobrze”.

Podszedł do drzwi, lecz zanim sięgnął ręką do klamki, otworzyły się i ukazał się w nich mężczyzna, średniego wzrostu, suchy, liczący koło pięćdziesiątki, o ogorzałej twarzy i bardzo jasnych niebieskich oczach.

— Coś „pan inżynier” wcześniej dzisiaj z lasu wraca? — zauważył na widok młodego człowieka.

— Udało się zatrasnąć kozła. Leży koło starego dębu. Niech Wyczółkowski pójdzie po niego.

— Dobrze! A nie przetrąciłby „pan inżynier” czego?

— Gorzałki bym się napił, ale nie wiem, czy jest?

— Pewno, że jest. Ale dziwno mi, że o tej porze „pan inżynier” na gorzałkę ma chęć?... To nie we zwyczaju „pana inżyniera”...

Przy tych słowach popatrzał badawczo na młodego człowieka, a potem dorzucił nieco podejrzliwie:

— A może to nie kozioł, tylko koza?

Leśny Człowiek wzruszył ramionami i nie odpowiedział, dopiero po krótkiej chwili milczenia odezwał się:

— Kozę też ustrzeliłem, ale... nie z tego... — potrząsnął strzelbą na ramieniu.

— Kozę... i nie z tego?... Nie rozumiem...

— Kozę na nartach, ha, ha, ha! — roześmiał się Leśny Człowiek śmiechem bez wesela i radości.

— Aaa, to niech „pan inżynier” tak i mówi od razu? Co? Ładna? I wyszła na strzał?

— Wyszła jak ta łania!

— Na strzał?

— Na strzał!

— I ustrzelił „pan inżynier!” Dali Bóg, to mi się podoba!

— Wyczółkowski! — odezwał się poważnie tym razem Leśny Człowiek.

— Co? — stropił się ten zmianą tonu.

— Co Wyczółkowski sobie myśli z tym ustrzeleniem?

— A no... że fantazja kawalerska poniosła „pana inżyniera”...

— Żadna fantazja.

— Nie udało się?

— Co się miało udać czy nie udać! Et! nie ma o czym gadać... Gorzałki napiłbym się chętnie, stary przyjacielu.

— A no, to chodźmy, chodźmy... To może i humor „panu inżynierowi” się poprawi... A po kozła pójde, wypaproszę, ze skóry obdę i znowu będzie mięsiwa zapas.

[Ciąg dalszy, nastąpi].

PROROCTWA NOSTRADAMUSA

Wyszła niedawno z druku, we Francji, książka uczonego i zamilowanego badacza starych tekstów d-ra de Fontbrune pt. „Proroctwa Mistrza Nostradamusa”. Nostradamus był, jak wiadomo astrologiem i lekarzem nadwornym króla Francji, Karola IX. Przepowiednie jego ze zdumiewającą, matematyczną wprost dokładnością określiły szereg wydarzeń, które nastąpiły miały po stuleciach od śmierci Mistrza. Tak np. przepowiedział on pojawienie się cesarza Napoleona Bonapartego: „Cesarz narodzi się w podłej Italii...”

I jakże nie dziwić się ścisłości proroctwa, wypowiedzianego w „Liście do Henryka II”, w którym Nostradamus przewidział Wielką Rewolucję Francuską mówiąc o „największym prześladowaniu chrześcijańskiego Kościoła” powiedział on: „A trwanie mieć to będzie aż po rok stysiaczny siedemsetny dziewięćdziesiąty i wtóry, w którym to lecie uwierzą, że wiek się odradza...”

W roku 1568 Nostradamus przepowiadał, co zajdzie w roku 1792! Aktualność dzieła tego astrologa zwiększa się tym bardziej, że dr. Fontbrune odkrył w nim ustępy, dotyczące śmierci papieża Piusa XI i wydarzeń, które po niej nastąpią.

„Pó siedemnastu latach tronowania, Pięć się w tym skończonym odmienni [terminie,

A potem obrany będzie tego czasu, Który się Rzymianom niebardzo nagodzi... [godzi...”

Według Fontbruna oznacza to, że czasów Papieża Piusa XI, które będzie trwało lat 17, odmienni się pięć ustrojów państwowych.

Pius XI zasiadał na tronie papieskim od 6 lutego 1922 r. do lutego 1939 r., czyli pełne 17 lat.

Co miał na myśli Nostradamus, pisząc, że nowy papież, niebardzo nagodzi się Rzymianom? Dosyć jasno wyraża to proroctwo o władztwie „anielskiego pochodzenia”, które pokój i jedność między ludźmi utrzyma.

Komentator Nostradamusa, który występował pod pseudonimem „Mnich z Padwy” przepowiedział, że pa-

piez, który tę jedność i pokój powszechny, będzie utrzymywał zasiędzie na tronie pod imieniem Grzegorza XVII.

Czy, przepowiednia ta jest trafna, przekonamy się w najbliższej przyszłości.

Pacelli = pax coeli

Papież Pius XII zachowuje jako Najwyższy Pasterz Kościoła swój herb rodowy i dewizę „Opus iustitiae pax” (dziełem sprawiedliwości pokój).

Herb rodu Pacellich wyobraża na błękitnym polu srebrnego gołębia z różdżką oliwną w dziobie, siedzącego na również srebrnej górze o trzech szczytach. Nad gołębiami z prawej stro-

ny ku górze wznosi się tęcza. Herb ten, jak również dewiza, symbolizując pokój wiążą się bezpośrednio z nazwiskiem Pacelli („pax” po włosku — pokój), które, jak twierdzą niektórzy, etymologicznie wywodzi się od łacińskiego zawołania „pax coeli” (pokój niebios).

Odkrycie portu fenickiego z przed 3 tys. lat

Prof. Poidebard, wybitny archeolog francuski, badacz Azji Przedniej, odkrył po długich poszukiwaniach port starożytnego miasta fenickiego — Tyru.

Stara osada Fenicjan, a następnie miasto Imperium Rzymskiego, w którym przed 3.000 laty zbiegały się drogi całego handlu i komunikacji Śródziemnomorskiej, dzisiaj jest już tylko nędzną wioszczyną arabską. Poidebard

zdołał odtworzyć na podstawie zdjęć lotniczych i ponadmorskich dokładne położenie miasta, które było przez wiele dziesiątków lat lamigłówką dla historyków wszystkich krajów. Poidebard odkrył również w czasie lotów obserwacyjnych nad Syrią rozciągające się na przestrzeni setek kilometrów ruiny starożytnych murów fortyfikacyjnych.

Mniejszy deficyt urodzeń w Paryżu

Ogólnie biorąc, statystyka populacyjna w Paryżu za ostatnie lata wykazywała spadek śmiertelności, spadek liczby urodzin i zwykłą liczbę małżeństw. W ciągu roku 1938 zarejestrowano o 11.161 mniej urodzeń, a niżeli w roku 1930, zanotowano także spadek śmiertelności o 4.647 jednostek.

Zarejestrowano także zmniejszenie się deficytu urodzeniowego, albowiem w latach 1930—1937 deficyt wynosił przeciętnie rocznie 1.513 jednostek, a w roku 1938 wyniósł tylko 565. Jeśli idzie o śluby, których było 32.498 w roku 1930, a 25.949 w r. 1937, to liczba ich podniosła się do 26.689 w roku 1938.

Kolejki przed lombardami w Berlinie

Żydzi bez szemrania zastosowują się do rozkazów niemieckich

Berlin. 2. 3. Od szeregu dni gromadzą się przed lombardami miejskimi kolejki, złożone z setek żydów, znoszących na podstawie ostatniego rozporządzenia wszystkie posiadane przez nich przedmioty z metali szla-

chetnych i biżuterię. Żydzi, jak wiadomo, muszą oddać nawet przedmioty codziennego użytku, o ile sporządzone są ze srebra lub złota. Za złożone przedmioty otrzymują pokwitowania.

Kącik pani domu Wiele praktyczności

Rys. 6281. Ładna poduszka z dociągającym fotelem. Brązowe motywy ze skóry, na jasno-piaskowym tle tworzą efektowną całość. Szeroką wypustkę brzegową zdobią ścieżki. Od tyłu czerwony zamek błyskawiczny.

Rys. 6300. Ładny fartuszek z białego woile ozdobiony motywami z kwiatów.

Rys. 6307. Własnoręcznie zrobione rękawiczki z ciepłej wełny są najlepszą ochroną przed mrozem zimy.

Rys. 6203. Miłym upominkiem jest ozdoba do sukienki — goździk z filcu ozdobiony wstążeczką.

Rys. 6282. Sportowy pullover z długimi rękawami jest ozdobą każdego garnituru. — Wykonuje się go z brązowej wełny sportowej. Do pulloveru potrzeba 450 gr. wełny.

Rys. 6294. Piękny obrusik z płótna orange, zahaftowanego motywami heraldycznymi w tonie ciemno-brązowym. Wielkość 1.80 mtr.

DOBRE RADY

— W firanki nie wżera się kurz jeśli do wody do płukania dodany kilka płatków rozpuszczonej żelatyny.

— Alabaster myje się zimną wodą mydlaną i poleruje szłem kredą.

— Drewniane naczynia należy myć szczotką i piaskiem, płukać zimną wodą, suszyć na powietrzu, a nie na piecu.



RADY KUCHARSKIE

Zupa koperkowa. Rosół z kury lub wołowy zaprawić trochę śmietaną, włożyć świeżego, siekanego koperku, wkroić kilka ładnych ugotowanych ziemniaków, pokrajanych w kostkę, raz zagotować, podawać. Ziemniaki wkroić na samym końcu, a jeśli zupełnie wszyscy jedzą równocześnie, kłaść je na talerzu, zalać gorącą zupą.

Aby ryż pozostał biały po ugotowaniu a ziarnka całe, należy dodać kilka kropel soku cytrynowego podczas gotowania ryżu.

Salata nabiera smaku, gdy polejemy ją sosem zrobionym z soku cytrynowego.

Kapusta kiszona jest doskonałym środkiem na uregulowanie przemiany materii. Zawarta w kiszonej kapuście cholina i kwas mlekowy działają bardzo dodatnio na organizm w szczególności w przypadkach astmy, gościca i zaparcia.

Konserwowane kwiaty

W Chicago utworzono towarzystwo konserwowania i sprzedaży konserwowanych kwiatów. Rośliny rozkwitłe utrzymała się metodą, stanowiącą tajemnicę towarzystwa, a następnie zapakowuje do szklanych, szczelnie zamkniętych naczyń, z których przed tym wypompowano powietrze. Kwiaty, zakonserwowane trzymają się podobno bardzo długo. W Ameryce, gdzie każda nowość ma swoją wartość, konserwowanie kwiatów może stać się kwitującym interesem.

Wiadomości z bliska i z daleka

Zatwierdzenie wyroku śmierci na mordercę

Poznań. — Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok sądu okręgowego skazujący 29-letniego Michała Bartoszyka na śmierć. W lipcu ub. r. Bartoszyk zamordował małżonków Józefa i Albertynę Zielonków, zamieszkałych we wsi Łężyca. w wście morskim.

Po dokonaniu zbrodni Bartoszyk podpalił dom Zielonków, chcąc zatrzeć ślady morderstwa.

Niszczycielski żywioł

Sieradz. — W majątku Wojślawice, pow. sieradzkiego, w zagrodzie Antoniego Siemiątkowskiego wskutek zaproszenia ognia w stodołę przez jednego z robotników wybuchł pożar, który szybko rozszerzył się i zniszczył olbrzymią stodołę dworską, przyległą do niej dwie szopy oraz narzędzia i zbiory, owies, słomę i siano. Pozostałe budynki dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej, zdołano opanować przed zniszczeniem.

Straty wynoszą 27,000 zł.

Zjazd okr. Kat. Tow. Robotników Polsk.

Grodzisk. — W minioną niedzielę obradował w Grodzisku walny zjazd okręgowy Kat. Tow. Robotników Polskich okręgu Grodziskiego. W zjeździe wzięło udział 8 oddziałów i to: Buk, Grodzisk, Modrze, Konojad, Gnin, Słupca, Niegołowo i Gronowo z liczbą 474 członków. Obrady odbywały się pod przewodnictwem p. Sterny prezesa okr. oraz sekr. Kurkowiaka ze Słupi. Referat organizacyjny wygłosił prezes okr. a sekretarz p. Jakubowski wygłosił sprawozdanie z całorocznej działal-

ności okręgu. Zjazd Robotników porą letnią odbył się w Grodzisku, wzywano oddziały przez członków zarządu okr. w Grodzisku, Słupi, Gronowie, Modrzu i Gninie. Tegoroczny „Dzień Robotnika“ czyli zjazd okręgowy odbędzie się dnia 4. czerwca br. w Słupi.

W walnych obradach uczestniczył także ks. Brysiewicz w zastępstwie patrona okręgu. Zjazd okręgowy K. T. R. P. okręgu Grodziskiego wykazał znaczny dorobek organizacyjno-społeczny wszystkich oddziałów.

Pierwszy mecz bokserski juniorów Polska—Niemcy odbędzie się w Poznaniu

Poznań. — Na poniedziałkowym posiedzeniu P. Z. B. poczyniono pewne zmiany w składach na mecze z Lotwą, Finlandią i Włochami. Przeciwno Lotwie wystąpi w wadze muszej zamiast Jasińskiego Lędzin z Wilna, ponieważ PZB pragnie umożliwić Jasińskiemu start indywidualny w mistrzostwach okręgowych Śląska. Poza tym w wadze lekkiej Kowalskiego zastąpi Woźniakiewicz. Natomiast na meczu z Finlandią zamiast Woźniakiewicza będzie walczył Kowalski, a za Piłata Łukowski. Ostateczny skład wygląda jak następuje: Jasiński, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kołczyński, Pisarski, Szymura i Białkowski.

Na mecz z Finlandią do Lwowa wyjedzie prezes PZB mjr. Mirzyński.

W wyniku rozmów przeprowadzonych w Poznaniu przez p. Hieronimusa z Berlina z prezesem PZB niemiecki Związek Bokserski zaproponował rozegranie 10-go kwietnia pierwszego meczu międzynarodowego juniorów Polska — Niemcy. W skład reprezentacji będą mogli wejść jedynie ci zawodnicy, którzy ynie reprezentowali dotychczas barw swego państwa i nie przekroczyli 21-go roku życia.

PZB, zaakceptował tę propozycję i mecz odbędzie się w Poznaniu.

Skazanie kombinatorów

Poznań. — Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 32-letniego Wacława Minty i 31-letniej Zofii Przywerkówny. Akt oskarżenia zarzucał im wyłudzenie pieniędzy pod pozorem wyszukania posady. Przywerkówna ogłosiła w jednym z pism, że gotowa jest wystarać się o posadę robotnika człowiekowi, który pozyczy jej 100 zł.

Ponieważ ogłoszenie takie wydało się administracji pisma podejrzaną, zawiadomiła o tym policję, która aresztowała Przywerkównę oraz inspiratora tej roboty Mintę. Minta przed sądem nie przyznał się do współudziału w aferze. Sąd skazał go jednak na 7 miesięcy więzienia. Przywerkówna została ukarana 9-miesięcznym więzieniem.

Bandyci zatłukli na śmierć rolnika

Kruszwica. — Pod Dębami zdarzył się zuchwały napad bandycki, którego ofiarą padł robotnik Jan Miła, zamieszkały we wsi Przysiek. Miła jechał samotnie na wozie dość prostą w tym miejscu szosą. Nagle na szosę wyskoczyło pięciu osobników, którzy zatrzymali wóz i zaczęli bić rolnika, dopóki nie stracił przytomności. Na skutek odniesionych ran i urazów Miła

zmarł nazajutrz po napadzie.

Policja wszczęła dochodzenia i ujęła prędko sprawców napadu, którego przyczyn nie ustalono na razie. Prawdopodobnie był nim zamierzony rabunek. W areszcie osadzono Leona Wychodźskiego, Jana Ziemińskiego, Stanisława Szydłowskiego, Fr. Ratkowskiego i Stanisława Antoszewicza z powiatu niezawskiego.

Skazani na śmierć komuniści stanęli przed Sądem Apelacyjnym

Lublin. — Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał proces skazanych na karę śmierci komunistów Chencocha Kuperstoka i Marka Szymczuka. Kuperstok zastrzelił w kolonii Brzeziny w powiecie chełmskim Teodora Napchaniuka, uważanego po likwidacji komuny chełmińskiej za konfidenta policji. W kilka godzin później Kuperstok zabił Bazylego Pochorskiego.

go. Rewolwer Kuperstok nabył od Szymczuka.

Sprawca samosądu komunistycznego w nocy przyjechał furmanką do Brzeziny, wywołał z mieszkania Napchaniuka i zabił go strzałem w głowę, a następnie pojechał porachować się z Pochorskim, również podejrzany o zdradzenie komunistów.

Wcześniejszy — niż w latach ubiegłych spadek bezrobocia

Warszawa. Wzrost bezrobocia za hamowany został w tym roku wcześniej niż w latach ubiegłych.

Jeszcze w pierwszej połowie stycznia liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 65.800 osób. W drugiej połowie stycznia — 20.800 osób. W początku lutego — o 5.700. Obecnie tendencja wzrostu bezrobocia zanikła, w całym szeregu okręgów np. w Łodzi — zaobserwowano nawet spadek liczby bezrobotnych.

Łagodna zima, sprzyjająca wczesnemu rozpoczęciu robót publicznych, przyspieszyła blisko o miesiąc spadek bezrobocia.

Dr. Kohnert wydalony z Polski

Poznań. — Przywódca Zjednoczenia Niemieckiego w Polsce dr Kohnert, znany na terenie województw zachodnich ze swych

niezwykle agresywnych wystąpień propagandowych na rzecz narodowego socjalizmu, musi opuścić Polskę.

Dr Kohnert bowiem, który jest obywatelem niemieckim, nie otrzymał od władz polskich pozwolenia na dalszy pobyt w Polsce po upływie terminu poprzednio mu udzielonego.

Radloprogram

Piątek, 10-go marca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie“ — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie“ — rozmowa z chorymi ks. kapel. Ręka. 16,35 Koncert solistów. 17,20 Transmisja z Lasek: „Domu ciszy i skupienia w Polsce“. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Ojciec“ — słuchowisko. 19,00 Muzyka Jana Straussa. 19,45 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Chór Polskiego Radia. Hymny kościelne. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,30 Książka i wiedza. 22,45 Muzyka. 22,55 Przegląd prasy i ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka południowa. 14,55 Wiadomości bieżące. 17,45 Rozmaitości. 18,00 Skrzynka rolnicza. 18,15 Kujawiaki z ziemi Chopina. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Rezerwa lokalna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 Sofia. „Turandot“ — opera. 20,00 Beromuenster. „Rigoletto“ — opera. 20,00 Radio Romanian. „Stworzenie świata“ — oratorium. 20,10 Wiedeń. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej. 20,30 Florencia. „Tristan i Izolda“ — opera. 21,00 Kopenhaga. „Orfeusz i Eurydyka“ — opera. 21,00 Kolonia „Cyrułik z Bagdadu“ — opera.

URZĘDOWA CEDULA

CIĘBY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 8. 3. 1939
Pszonica	18,25—18,75
Zyto	14,25—14,50
Jęczmień 673-678 g-l.	18,00—18,50
„ 700-720 g-l.	18,75—19,25
„ browarowy	14,80—15,00
Owies I. stand.	14,00—14,50
Owies II. stand.	14,00—14,50
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	36,00—38,00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	33,25—35,75
Mąka pszen. gat. I. 0-65 proc.	30,50—33,00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	26,25—28,75
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc.	23,75—24,75
Mąka pszen. gat. II. 60-65 proc.	22,25—23,25
Mąka pszen. gat. III. 65-70 proc.	18,25—19,25
Mąka żytnia wyciąg 0-30 proc.	25,00—26,75
Mąka żytnia gat. I-A 0-55 proc.	23,25—24,00
Mąka ziemni superior wł. w.	28,50—31,50
Otręby pszenne grub. stand.	12,75—13,25
Otręby pszenne średn. e stand.	11,25—12,00
Otręby żytnie stand.	10,25—11,25
Otręby jęczmienne	11,00—12,00
Groch Wiktoria	29,00—33,00
Groch zielony (Eolger)	24,50—26,50
Lubin żółty	13,00—13,50
Lubin niebieski	12,00—12,50
Seradela	22,00—24,00
Rzepak ozimy	52,00—53,00
Rzepak jary	49,00—50,00
Siemie hlane	62,00—65,00
Mak niebieski	93,00—96,00
Gorzycza	55,00—58,00
Koniczyna czterw. czyst. 95-97 ps.	108,00—113,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Koniczyna biała	230,00—270,00
Koniczyna szwedzka	190,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	63,00—70,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00—30,00
Przełot	77,00—82,00
Rajgras	98,00—105,00
Tymotka	38,00—45,00
Makuchy hlane w taflach	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Siano zwykłe luzem	4,50—5,00
„ zwykłe prasowane	5,50—6,00
„ nadnotecko luzem	5,00—5,50
„ nadnoteckie prasowane	6,00—6,50
Słoma pszenna luzem	1,35—1,60
„ pszena prasowana	2,10—2,60
„ żytnia luzem	1,60—2,60
„ żytnia prasowana	2,60—2,35
„ owsiana luzem	1,35—1,10
„ owsiana prasowana	2,10—2,60
„ jęczmienna luzem	1,35—1,60
„ jęczmienna prasowana	2,10—2,30

Prace w Krawiectwa „Elegant“
K. Draheim - Leszno
ulica Narutowicza 84 (róg Rynka)
wykonuje
wszelkie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowszych żurnali ubrania
z najlepszymi materiałami Bielskimi do 120 —

Krwawa potyczka w lesie

Bydgoszcz. — Na terenie leśnictwa Sowiniec pod Tucholą przyłapano został na kradzieży drzewa niejaki Andrzej Szredziński. Był on w towarzystwie swej żwawierki Julianny Szredzińskiej.

Na wezwanie leśniczego do złożenia karczwa Szredziński rzucił się na niego z siekierą w ręku. Leśniczy Topolewski w obronie własnej wystrzelił do Szredzińskiego z karabinu, raniąc go ciężko śrutem. Złobnie rannego przewieziono do szpitala w Tucholi.

Słup graniczny z Zaolzia stanie w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — Powracające po krytycznych dniach z za Olzy wojska garnizonu bydgoskiego przywiozły słup graniczny, który dzielił Śląsk Zaolziański od Macierzy. Kamienny ten „zabytek“ posiadał z jednej strony napis polski — z drugiej czeski.

Celem upamiętnienia historycznego faktu powrotu Zaolzia do Polski i udziału w tym pułków bydgoskich, słup ten postanowiono umieścić na jednym ze skwerów w śródmieściu. Uroczystość ta odbędzie się w kwietniu i posiadać będzie specjalnie manifestacyjny charakter.

Awantura w bóżnicy

Kcynia. — W Kcyni doszło do gorącej awantury w miejscowej gminie wyznaniowej żydowskiej. Podczas obrad w bóżnicy, kiedy debatowano nad sprawą sprzedaży zabudowań gminy żydowskiej, pobity został reprezentant rabinatu bydgoskiego, a poza tym porażono kilka osób.

Awantura przeniosła się na ulicę, stając się sensacją i widowiskiem dla gawiedzi ulicznej.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszecchno-
gacemu i Najjaśniejszemu Panu naszym, Królowi
Polskiemu i temu miastu, iż chcę wierzyć i być na-
sądzie moim i sądzić jednakiem obyczajem tak bogu-
tego jako ubogiego, tak sasiada jak gościa; siero-
i wdów, które posiadają sprawiedliwość, bronić chcę
i jako ja z swego najwyższego zmysłu (rozumu) mo-
ję baczyć i rozumieć. A tego opuścić nie chcę dla

Wójt był to sędzia, czyli przewodniczący sądu,
jego zadaniem jest wydać sprawiedliwy wyrok. Prze-
to ma pamiętać, że zastępując Boga jest obowiązany
sądzić dobrze i sprawiedliwie tak bogatego jak i u-
bogo. Gdyby zaś nie czyniłby zań, traci urząd
i jest obowiązany wynagrodzić szkodę pokrzywdzo-
nemu. Dla tego wójt przed objęciem swego urzędu
składa następującą przysięgę:
„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszecchno-
gacemu i Najjaśniejszemu Panu naszym, Królowi
Polskiemu i temu miastu, iż chcę wierzyć i być na-
sądzie moim i sądzić jednakiem obyczajem tak bogu-
tego jako ubogiego, tak sasiada jak gościa; siero-
i wdów, które posiadają sprawiedliwość, bronić chcę
i jako ja z swego najwyższego zmysłu (rozumu) mo-
ję baczyć i rozumieć. A tego opuścić nie chcę dla

Do otwarcia przewodu sądowego wystarczy o-
becność przynajmniej 3 ławników.

Doniosłe znaczenie w administracji miasta miał
pisarz miejski. Pisarza miejskiego określa autor XVI
wieku jako osobę jawną, godną, przysięgą w mie-
ście zobowiązaną, której zadaniem jest spisować spra-
wy sądowe jasnymi, własnymi, nieudnymi i wy-
rozumnymi słowy. Jak ważną rolę pisarz odgrywał
w życiu miejskim, wynika z dotkliwych kar, które
go spotykały z powodu zaniedbania swego urzędu.
Pisarz, któryby napisał niesłuszny zapis albo list,
traci rękę, którą go napisał. A gdyby stał się
księgi miejskie, stawa się bezecnym i krzywoprzy-
sęcą, a bywa karan ogniem. Stąd, gdy pisarz jest
godny, uczciwy, stateczny, trzeźwy, okrasa i klejno-
tem miejskim. Przeto, aby godnie i wytrwale ora-
wiać sprawował swój urząd składa następującą
przysięgę:

Wójt nie wydaje wyroków sam, lecz radzi się
przedtem przysięgłych czyli ławników. Zgodnie z pra-
wem na ławie przysięgłych zasiadają 12, która to
liczba znaczy II zwolenników Pana Chrystusowych
krom Jdasza, który Pana wydał; a wójt dwunasty
znaczy Zbawiciela naszego, który był głową zwo-
lenników.

Do otwarcia przewodu sądowego wystarczy o-
becność przynajmniej 3 ławników.

Wielką pomocą w organizacji miasta i utrzy-
maniu porządku publicznego były cechy rzemieślni-
cze, w których skupiali się wybitniejsi mieszkań-
cy i pracownicy.45) Prawo miejskie nakazywało wszyst-
kim rzemieślnikom brać regularnie udział w zebra-
niach, na których omawiano wszystkie aktualne za-
gadnienia. Starsi mistrzowie mogli z pośród swego
łona rzemieślniczego wybierać przedstawicieli, którzy
byli upoważnieni do przeprowadzenia rewizji w za-
kresie prac zawodowych, „aby fałsz i oszukanie w
niczem nie było, aby między wszystkimi sprawiedli-
wa robota i pobożne sprzedawanie było; rzeźnicy,
aby niezdrowego bydła nie ubijali i takiego nie sprze-
dawali”. Na wypadek nieposłuszeństwa nakładano
odpowiednie sankcje. „Jeżeli by ktoś rozkazom swych
starszych się sprzeciwiał i bardzo upornym i nie
ukaranym się okazał, takiego starsi mają radzie miej-
skiej opowiedzieć, którego potem radni wedle zasługi
powinni karać i za wielkością występku z rzemiosła
zrzucić”. O ile ukarany okazał skruchę mógł być
znowu przyjęty do cechu, lecz nie wolno mu było
sprawować urzędu mistrza ani być świadkiem ani
przyjąć żadnego urzędu w mieście.

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszecchno-
gacemu i Najjaśniejszemu Panu naszym, Królowi
Polskiemu i temu miastu, iż chcę wierzyć i być na-
sądzie moim i sądzić jednakiem obyczajem tak bogu-
tego jako ubogiego, tak sasiada jak gościa; siero-
i wdów, które posiadają sprawiedliwość, bronić chcę
i jako ja z swego najwyższego zmysłu (rozumu) mo-
ję baczyć i rozumieć. A tego opuścić nie chcę dla

Do otwarcia przewodu sądowego wystarczy o-
becność przynajmniej 3 ławników.

Wójt nie wydaje wyroków sam, lecz radzi się
przedtem przysięgłych czyli ławników. Zgodnie z pra-
wem na ławie przysięgłych zasiadają 12, która to
liczba znaczy II zwolenników Pana Chrystusowych
krom Jdasza, który Pana wydał; a wójt dwunasty
znaczy Zbawiciela naszego, który był głową zwo-
lenników.

Wielką pomocą w organizacji miasta i utrzy-
maniu porządku publicznego były cechy rzemieślni-
cze, w których skupiali się wybitniejsi mieszkań-
cy i pracownicy.45) Prawo miejskie nakazywało wszyst-
kim rzemieślnikom brać regularnie udział w zebra-
niach, na których omawiano wszystkie aktualne za-
gadnienia. Starsi mistrzowie mogli z pośród swego
łona rzemieślniczego wybierać przedstawicieli, którzy
byli upoważnieni do przeprowadzenia rewizji w za-
kresie prac zawodowych, „aby fałsz i oszukanie w
niczem nie było, aby między wszystkimi sprawiedli-
wa robota i pobożne sprzedawanie było; rzeźnicy,
aby niezdrowego bydła nie ubijali i takiego nie sprze-
dawali”. Na wypadek nieposłuszeństwa nakładano
odpowiednie sankcje. „Jeżeli by ktoś rozkazom swych
starszych się sprzeciwiał i bardzo upornym i nie
ukaranym się okazał, takiego starsi mają radzie miej-
skiej opowiedzieć, którego potem radni wedle zasługi
powinni karać i za wielkością występku z rzemiosła
zrzucić”. O ile ukarany okazał skruchę mógł być
znowu przyjęty do cechu, lecz nie wolno mu było
sprawować urzędu mistrza ani być świadkiem ani
przyjąć żadnego urzędu w mieście.

Jak wynika z wizyty Hoppa z r. 1610, poświę-
cenie nowej świątyni odbyło się w r. 1553. „Miasto
Osieczna”, — pisze wizytator — „ma kościół paro-
chialny murowany pod tytułem ś. Trójcy, N. Ma-
ryi Panny, ś. Wawrzyńca, i ś. Doroty, poświęcony
r. 1553 przez przewielebnego Jakóba Dziaduskiego,
zakonu ks. Bernardynów, sufragana poznańskiego,
wraz z wielkim ołtarzem, jak to się pokazuje z na-
pisu na tablicy do słupa przytwierdzonej”.32)

Granice parafii były szczupłe. Do parafii na-
leżało prócz miasta, przedmieście Łacko z kościół-
kiem szpitalnym i wioska Jeziorki.33)

W drugiej połowie 16 w. coraz to szersze za-
faczał kregi w Polsce protestantyzm. Do nowej nau-
ki wielką skłonność okazywał ogół niezadowolonych
z ówczesnych stosunków. Był przekonany, że nowa
reforma będzie skutecznym lekarstwem na wszystkie
rany społeczne i polityczne, a co najważniejsze, że
stanie się źródłem fortuny.34)

Już Jędrzej Górka sympatyzował z protestantyz-
mem.35) Ten rodzaj postępowania był dość roz-
powszechniony przed zakończeniem Soboru Trydenc-
kiego r. 1563. Wiele osób było przekonanych, że
przez to jeszcze nie wyrzekają się Kościoła Kato-
lickiego. Po Soborze atoli wielu porzucając prote-
stantyzm powróciło na łono Kościoła Katolickiego,
aby ich nie spotkał zarzut kacerstwa.36) Wszyscy
zaś, którzy nadal hołdowali nowej wierze, byli już
protestantami z przekonania.37)

Otóż, do tego ostatniego rodzaju zwolenników
należeli i synowie Górki. Szerzyli wyznanie prote-
stanckie wszędzie, a szczególnie wśród swych pod-
władnych. Jakkolwiek protestantyzm na ziemiach pol-
skich nie zdołał w żaden sposób pozyskać lud wię-
jski, to gremialnie do niego garnie się, przesiąknięta
zgunnymi zasadami humanizmu, mieszczaństwo. Od-
chwili, w której Łukasz Górka publicznie wyrzekł się
wiary swoich przodków, niestałe mieszczaństwo osiec-
OSIECZNA — 3

Urząd miejski niema dopuszczać, aby między obywatelami powstały spory, kłótnie i rozterki, aby były prześladowane sieroty i wdowy. Ma zabraniać najniższej raz na miesiąc.

Rada miejska była obowiązana przynajmniej raz w tygodniu zjeść się w ratuszu i omówić sprawy miasta.

Jakie zadanie miała rada miejska do spełnienia? Boże pomagaj! Bożani, darów, albo innej rzeczy. Tak mi Panie, A tego nie chce opuścić dla przyjaźni mieszczczy, cząc, sierot i wdów podług swej możności bronie, wem albo uczynkiem; rozterek w mieście nie dopuszczać; tajemnic miejskich nikomu nie wyjawiać; ku miastu strzec i mścić, jako najlepiej będzie umiał; praw, przywilejów, poczesności i pospolitego pożytku, być wietnym i sprawiedliwym równie wszystkim Polakom i Najjaśniejszemu Panu naszym, Królowi i Najjaśniejszemu Panu Bogu Wszechmogącemu.

Radnych wybierano co rok. Wybrani radni z prawem ani też ten, który ukończył lat 90. ma być obrońcy obywateli, którego obowiązuje inne

kie poczęło się wahać, i ostatecznie wzięła górę wiara lżejsza; mieszczaństwo poszło śladem dziedzica. Protestantyzm odtąd w mieście się szerzył, i organizuje, w czym niewątpliwie wielką pomocą byli śląscy i czescy koloniści niemieccy.38) Organizacja szybko postępowała naprzód, tak, iż protestancki dziedzic osiecki nie widząc innego wyjścia, odebrał katolikom wspaniałą świątynię,39) która przez jego ojca Jędrzeja dla nich była zbudowana i na wieczne czasy im do użytku oddana. Katolików spotkał smutny los; zostali pozbawieni nowego ślicznego kościoła parafialnego.

Miasto od chwili jego założenia przyjęło ustrój administracyjno-sądowy oparty na prawie magdeburskim. Jakkolwiek archiwum miejskie z tego okresu zaginęło, to można jednak odtworzyć obraz ówczesnych rządów miasta, dzięki ustawom obowiązującym mieszczaństwo.40)

Władzę miasta stanowi rada miejska z burmistrzem na czele. Dla pożytku miejskiego, pisze autor, mają być obierani do rady miejskiej ludzie dobrzy, mądry, którzy ukończyli 25 lat i w mieście się osiedlili. Kandydatami na radnych mają być nie bardzo bogaci, ani też ubodzy, ale średniego stanu, albowiem bogaci i możni częstokroć zwykli uciskać i niszczyć rzecz pospolitą; ubodzy zaś żadnego pożytku nie przynosić. Średni stan dla tego celu jest najsposobniejszy, ponieważ na swym przestawiając cudzego nie pożąda a pospolitą rzecz nad własną przykładą. Nadto radni mają pochodzić z prawego małżeństwa, w domu zawsze mieszkać, cieszyć się dobrą opinią, Boga się bać, sprawiedliwość i prawdę miłować, kłamstwo i złość w nienawiści mieć, tajemnic miejskich nie wyjawiać, w słowach i uczynkach być stałymi, łakomstwem się brzydzić; mają być mierni nie pijani, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie być błaznami, natrętnymi, nie takimi, którymi rządzą żony, nie lichwiarze, nie zwadliwi albowiem przez zgodę małe rzeczy się mnożą a przez niezgodę wielkie rzeczy się rozpadają. Na radnego nie-

Cudzołóżnikw karano gilotem, wygnaniem, wyłączeniem z pospółstwa lub grzywną. Cudzołóżnicę bito w pregi i odbierano jej prawo małżeńskie? Cudzołóżnik w karano gilotem, wygnaniem, wyłączeniem z pospółstwa lub grzywną, wpleciono w koło.

Zdrójców, kuleczców, rozbojników, wpleciono w koło. Na złoczyńców nakładano rozmaite kary.42) Złodzieja po pierwszej jego kradzieży, cęchowano na twarz; po drugiej kradzieży obcinano mu uszy; po trzeciej wypalono mu żelazem krzyż na czole, a za każdym razem bito go miotkami i w pregi. Po czwartej kradzieży wieszano go na szubienicy. Ta sama kara spotkała tego, który ukradł 3 złote lub przedmiot tejże lub większej wartości. Niewiasły za kradzież topiono. Szubienicą karano również tego, który kradzieży pomagał.43) Zdrójców, kuleczców, rozbojników, wpleciono w koło. Złodzieja po pierwszej jego kradzieży, cęchowano na twarz; po drugiej kradzieży obcinano mu uszy; po trzeciej wypalono mu żelazem krzyż na czole, a za każdym razem bito go miotkami i w pregi. Po czwartej kradzieży wieszano go na szubienicy. Ta sama kara spotkała tego, który ukradł 3 złote lub przedmiot tejże lub większej wartości. Niewiasły za kradzież topiono. Szubienicą karano również tego, który kradzieży pomagał.43) Zdrójców, kuleczców, rozbojników, wpleciono w koło. Złodzieja po pierwszej jego kradzieży, cęchowano na twarz; po drugiej kradzieży obcinano mu uszy; po trzeciej wypalono mu żelazem krzyż na czole, a za każdym razem bito go miotkami i w pregi. Po czwartej kradzieży wieszano go na szubienicy. Ta sama kara spotkała tego, który ukradł 3 złote lub przedmiot tejże lub większej wartości. Niewiasły za kradzież topiono. Szubienicą karano również tego, który kradzieży pomagał.43) Zdrójców, kuleczców, rozbojników, wpleciono w koło.

dziołóżnik na gorącym uczynku schwytyany lub gwałciciel panien został ścięty.

Zbrodniarza, który dopuścił się więcej zabójstw włóczęgo koniem w okóło rynku a potem wpleciono go w koło.

Zabójstwo na tle nieprzyjaźni karano mieczem.

Zabójcę ojca, matki, siostry, brata lub innego krewnego, zaszyto w skórę lub w worek i albo z psem albo z kogutem albo z jaszczurką albo z małpą utopiono w rzece.

Czarownika i truciciela spalono.

Inne zbrodnie karano także więzieniem, ale obustronnym dybami i kłodą i stawianiem pod pręgierz.

Miasto posiadało obszerny rynek. W środku rynku stał ratusz zbudowany z drzewa.44) Domy miejskie nie były oznaczone liczbami jak dziś, zwano je od nazwiska właściciela i tak przechodziły do potomności. Kupno lub sprzedaż parceli gruntowej, oraz inne tranzakcje i ugody musiały być spisane w urzędzie miejskim w obecności świadków, a jeśli miały mieć znaczenie prawne, powinny były być wpisane do aktów sądowych.

Rozwój miasta popierali miejscowi dziedzice. Już w r. 1370 Wojsław Borek nadał osadzie prawo miasta. Wszyscy obywatele posiadali wolność, zgodnie z prawem na którym miasto zostało założone. Na tej też podstawie każdy mieszczanin, który przyjmował prawo miejskie, musiał składać następującą przysięgę:

„Ja N. N. przysięgam Bogu Wszechmogącemu, iż chcę być wierny i posłuszny radzie tego miasta na ten czas i na potem będącej we dnie i w nocy; tajemnic pospolitych a najwięcej które są miastu pożyteczne nikomu nie wyjawiać. A ktooby się sprzeciwił panom radnym i pospolitemu dobru i sprawiedliwości takiemu, nie chcę pomagać ale go poniżyć

Kronika dnia

Piątek

† 40 męczenników

10

MARCA

Wschód słońca g. 6,04
Zachód słońca g. 17,29
Wschód księż. g. 00,00
Zachód księż. g. 8,26

Czwartek, dnia 9 3 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,2, wiatr zachodni 5 ms., pochm., warstwa śniegu 1 cm. Ciśnienie atmosferyczne 738,8, wilgotność 91 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,5, najniższa plus 0,2. Opadu 6,4 mm.

LESZNO

Wykłady Tygodnia Społecznego w sali Strzelnicy

W czwartek, dnia 9 marca o godz. 8-mej „Polska szkoła, jaka jest i jaką chcemy“, p. dyr. Trzeciak.

DYZURY LEKARSKIE

za miesiąc marzec 1939 r.

9. Dr Trószczyński

1) Sekcja Pań przy Rodzinie Koł. W czwartek, 9 bm. o godz. 5 po poł. zebranie mies. w świetlicy. O liczny udział prosi Zarząd.

1) PP. wszystkich zamieszkałych w blokach O. P. L. Nr. 15, 16, 17, 18 przy ul. Gabr. Narutowicza od nr. 18—53, ul. Karasia, ul. Zacisze, zawiadamiamy, iż urzędują dla tych bloków wykłady o obronie przeciwgazowej, który wygłosi p. kpt. s. s. Bączkowski w Strzelnicy dnia 11 bm. o g. 19,30. Wszystkich zainteresowanych zapraszają Komendanci wym. bloków.

1) Na F. O. N. Legia Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego na odbytym ostatnim zebraniu uchwaliła pewną kwotę na Fundusz Obrony Narodowej. Lista została otwarta z deklarowaną gotówką i uprasza się o dalsze ofiary.

1) Uwaga! Tow. b. żołn. i p. strz. wlk. komunikuje o ciekawych rozgrywkach w grze bilardowej oraz w strzelaniu z wiatrówek, które odbywają się w lokalu p. Kubiaka. Czołowymi kandydatami na mistrza n. Leszna w bilardzie są pp. Horowski Tad. 920 pkt., Szydłak Jan 807 i Nitsche Józef jun. 708 pkt. Kto czuje się pewny do powyższych rozgrywek, niech spiesz się do lokalu p. Kubiaka, gdyż rozgrywki dobiegają końca.

1) Zarząd Tow. b. żołn. i p. strz. wlkp. (Pozn. Pułku Piechoty) w Lesznie komunikuje, że w niedzielę, dnia 12 marca br. o godz. 14 odbędzie się w świetlicy I baonu w koszarach przy ul. Raclawickiej drugie plenarne zebranie Towarzystwa, na którym wygłosi p. prof. Szczygłowski Br., prezes Zw. Oficerów Rez. w Lesznie wykład na temat „Obywatel na podstawie współzycia“. Przybycie wszystkich członków i sympatyków jest obowiązkowe. Goście mile widziani. Również zaprasza Zarząd Towarzystwa na powyższe zebranie ratnie organizacje byłych wojskowych.

1) Prezydium Obwodu Leszczyńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje członkom i sympatykom do wiadomości, że Sekretariat mieści się w Rynku 17 na I piętrze i jest czynny każdego dnia od godz. 16—18-tej, poza tym w dni targowe od godz. 10,30 do 12,30.

1) Ze Sekcji Teatralnej L. T. K. N. i S. (Kursy Dramatyczne). Donosi się, że 7-ma lekcja na Kursach Dramatycznych odbędzie się w piątek, dnia 10 III br. o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. 1) wykład: „Teatr dworski u Władysława IV.“ wygłosi prof. Bol. Karpiński. 2) wykład „Rodzaje i technika sceny“ — wypowie Instruktor Ig. Walczak. O przybycie wszystkich słuchaczy oraz gości prosimy.

1) Niedzielną popołudnie miło spędzić możemy w najbliższą niedzielę, dnia 12 bm. na „Podwieczorku z atrakcjami“, urządzonym przez Gniazdo Żeńskie T. G. „Sokol“ w Lesznie. Przygotowania są w pełnym toku, by w niedzielę od godz. 17-tej w sali Sokolni pobyt był miłą rozrywką. Wstęp zł 0,49 za zaproszeniami.

Miejsce robotnika katolickiego w chrześcijańskich związkach zawodowych!

Wykłady „Tygodnia Społecznego“, urządnego przez Kat. Tow. Robotników Polskich cieszą się nadal niezwykłym zainteresowaniem. Co wieczór gromadzą się w dużej sali Strzelnicy tłumy słuchaczy pragnących zapoznać się z aktualnymi zagadnieniami społecznymi i stanowiskiem Kościoła w wielu pierwszorzęd. wagi kwestiach, dotyczących najistotniejszych stron współczesnego życia. Specjalny jednak nacisk położono w „Tygodniu Społecznym“ na zagadnienia robotnicze.

W dniu wczorajszym wygłosił dalszy skolei referat p. prof. Szczygłowski, który mówił o chrześcijańskich związkach zawodowych. Prelegent przedstawił wstępnie zadania i ideologię chrześcijańskich związków zawodowych, ich liczebność i podkreślił zasadnicze, nie dające się pogodzić różnice pomiędzy chrześcijańskimi związkami, a socjalistycznymi t. zw. klasowymi związkami zawodowymi. Z pośród chrześcijańskich związków wymienił m. in. Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześc. Zj. Zawodowe i „Praca Polska“ — jako liczebnie najsilniejsze.

Chrześcijańskie związki zawodowe nie są jednak, co trzeba podkreślić — solidarne w swej akcji — są one rozbite pod kątem politycznym i ten moment decyduje o ich słabości i bierności. Kiedy się zważy, że Polska jest krajem katolickim, że szerokie warstwy robotnicze są w przynajmniej większości katolickie — trudno się pogodzić z faktem, że chrześcijańskie związki zawodowe skupiają mniejszą liczbę członków niż klasowe związki zawodowe. Oczywiście na ziemiach zachodnich, gdzie warstwa robotnicza jest uświadomio-

na i posiada wysoki poziom kulturalny, przy względnie dobrobycie materialnym, chrześcijańskie związki są o wiele silniejsze, ale w środku kraju i na ziemiach wschodnich — klasowe związki socjalistyczne wciągają otumaniony i ciemny element do swych szeregów.

Dzisiaj narzuca się z nieodpartą koniecznością scementowanie frontu chrześcijańskiego ruchu zawodowego i przeciwstawienie się naporowi propagandy klasówek socjalistycznych, za których kulisami stoją siły wrogie zarówno warstwie robotniczej jak i interesom Państwa Polskiego.

Chrześcijańskie związki zawodowe mają na celu troskę o polepszenie bytu robotnika, zabezpieczenie go przed wyzyskiem i niesprawiedliwością. Nie wiodą na manowce i nie rzucają robotnika na ulicę dla demagogicznych celów menderów, którzy, gdy grunt im usuwa się z pod nóg, zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność. Wywody prof. Szczygłowskiego przyjęto hucznymi oklaskami. Po krótkim przemówieniu ks. Jankowskiego i jednego ze słuchaczy, wieczór zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dniemy sprawy.“

Uroczyste nabożeństwo z okazji koronacji Piusa XII.

Zgodnie z zarządzeniem J. Em. ks. Kardynała Prymasa odbędzie się w dniu 12 marca o godz. 10,30 z okazji koronacji J. Świątobliwości Papieża Piusa XII w tutejszym kościele parafialnym uroczysta msza św. w intencji Nowego Namiestnika Chrystusowego i dziękczynne Te Deum po mszy św.

W nabożeństwie biorą udział przedstawiciele władz i organizacyj. Uprasza się o dekorację domów flagami papieskimi lub narodowymi. Organizacje proszone są o przysyłanie pocztów sztandarowych.

Zaprasza się przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj.

Za Zarząd Kościoła Św. Mikołaja
(—) Ks. Jankowski

1) Referat myślowo-prawny wygłosi w sobotę, 11 marca o godz. 16-tej w salce Starostwa (I p.) sędzia okręgowy p. Kolodziejczak na temat „Łowiectwo w świetle przepisów prawnych.“ Prelegent w referacie swym wszechstronnie oświetlił różne dziedziny łowiectwa pod kątem prawnym i wyjaśni zebranym słuchaczom niejedne wątpliwości, jakie nastęca życie w postaci skomplikowanych częstokroć sytuacji. Po referacie prelegent udzielać będzie wyjaśnień na stawiane mu pytania i w ten sposób umożliwi zebranym słuchaczom jeszcze gruntowniejsze wniknięcie w istotę poruszanych zagadnień oraz przyczyni się do wzmocnienia umiejętności wykorzystywania uprawnień, przysługujących polującym oraz strażnikom łowieckim. Temat wzbudził wniem zainteresowanie tak myślowych jak i prawników, których o liczne przybycie uprasza Polskę Związek Łowiecki w Polsce. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

LESZCZYŃSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NAUKI I SZTUKI.

Dzisiaj o godz. 20 w Hotelu Polskim odbędzie sięH 3-ci „Czwartek Literacki.“

Sekcja literacka prosi wszystkich swych członków oraz członków sekcji innych, jak również i całego Towarzystwa o liczny udział. Goście nad wyraz mile widziani. Wstęp bezpłatny.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle Oddział w Lesznie. 9 bm. g. 20,15 pienarne zebranie w sali Hotelu Polskiego.

k) Krag Starsz. Harcerzy. Zebranie Kręgu 9 bm. g. 20 w „Ośrodku Harcerstwa“.

k) Klub Sport. Zw. Strzel. Zebranie Zarządu 10 bm. g. 17 w świetlicy ul. Zwirki i Wigury.

k) „Dembiński“ 9 bm. lekcja chóru mieszanego; 10 bm. lekcja chóru męskiego w Hotelu Dworcowym.

k) Zebranie Zarządu Oddz. Zw. Strzeleckiego w Lesznie odbędzie się w czwartek, 9 bm. g. 20 w świetlicy. Prezes.

k) Zw. Rezerwistów. Dziś w czwartek g. 18—20,30 pogadanka w świetlicy PW. ul. Zwirki i Wigury.

k) KSMZ. Czwartek, g. 19 próba występu „Orląt“ w sali Domu Katolickiego.

k) „Dembiński“. Dziś g. 20 lekcja chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. W piątek chór męski.

k) KSM. Dziś 9 bm. g. 20 zebranie kierownictwa w Ognisku.

k) Chrześc. Zw. Inwalidów, Starców, Wdów i Sierót. 12 bm. g. 10 zebranie w lokalu p. Ratajczaka przy ul. Leszczyńskich „Pod Łabędziem“. Komisja rew. oraz Zarząd winni stawić się o godz. 9,30.

Piękny wynik „Wieczoru Rozmaitości“

urządzonego w auli Gimnazjum Żeńskiego

Urządzony w ub. niedzielę staraniem Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Wieczór Rozmaitości“ przyniósł niespodziewany sukces i wiele zadowolenia organizatorom tej imprezy. Na program złożyły się występy orkiestry salonowej miejsc. pułku piechoty, trio muzyczne z udziałem prof. Szpunara, por. Klonowskiego, łącznie w wykonaniu uczeń gimnazjum i wiele innych rozmaitości. Wszelkie produkcje muzyczne jak i śpiewy stały na wysokim poziomie i należy zwrócić się z uznaniem do Komitetu imprezowego za dostarczenie społeczeństwu rozrywki, stojącej na odpowiednim poziomie.

Czysty zysk z imprezy, popołudniowej

jak i wieczornej wynosi po odjęciu rozchodów zł 152,18. Komitet na tej drodze składa wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru, a w szczególności p. dyr. Perzyńskiego, dyr. Orłowskiej i dyr. Kreizerowej za zezwolenie na występ młodzieży szkolnej, por. Klonowskiemu i miejsc. pułkowi piechoty za bezinteresowne wykonanie dekoracji, prof. Kubickiej i wszystkim innym serdeczne podziękowanie. W najbliższą niedzielę odbędzie się na ulicach miasta kwesta. Komitet wyraża nadzieję, że zawsze hojne Obywatelstwo nie odmówi drobnych ofiar do puszek kwestarzy, by przyczynić się do niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Co to za robota?

Z Lasocic piszą nam:

Dnia 4 marca zdarzył się w Lasocicach zagadkowy, trudny do wyjaśnienia wypadek, wyreżyserowany zapewne przez Niemców, aby im dać możliwość głoszenia przed światem, że im się w Polsce krzywda dzieje. Otóż ubito czy zastrzelono kilka psów jednej nocy, a wszystkie u gospodarzy Niemców. Posterunek Policji Państwowej sprawy dotychczas nie wykrył.

Tymczasem mieszkańcy Lasocic stwierdzają, że owej nocy panował w ogóle spokój. Potwierdza to również stróż nocny, a

zresztą ubicie lub zastrzelenie przez obcych ludzi 6 lub 8 psów wywołać by musiało hałas i szczekanie psów, gdy się ktoś obcy w podwórzu zakrada.

Czy to czasem nie próba wywołania nowych niepokojów, tak, jak to czynili Niemcy sudeccy w Czechach. To też władze powinny tę sprawę zawnazs śledzić. Niemcy ogłosili w swojej prasie, że im w Lasocicach tyle psów zastrzelono, ale gdy Niemcy w Lasocicach zabili Polaka i kilku poranili, to wówczas tego nie ogłosili.

Skazani za kradzież z włamaniem

popelnioną w Brennie w roku ubiegłym

W nocy z 7 na 8 grudnia 1938 roku zakradli się złodzieje do mieszkania D. Mireckiego w Brennie pow. leszczyńskiego i zabrali rower, zegar ścienny oraz większą ilość garderoby męskiej wartości ok. 360 zł.

Sprawcami włamania okazali się 25-letni Malcher Bronisław i 22-letni Flieger

Brunon z Brenna, których w wyniku rozprawy Sąd Grodzki skazał na karę więzienia: Fliegera na 12 miesięcy więzienia, Malchera na 6 miesięcy więzienia. Jako współoskarżony stanął również W. Józef, oskarżony o nabycie kradzionego zegara. Sąd skazał W. na dwa tygodnie więzienia.

wz) Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego. We czwartek, 23 marca o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim walne zebranie Polsk. Zw. Zachodniego z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie prezesa Szpunara. 2) Odczytanie protokołu. 3) Wybór prezydium zebrania. 4) Sprawozdanie sekr. Wojskiego, skarbn. Güniera, prezesa Szpunara. 5) Sprawozdanie Kom. rewizyjnej. 6) Dyskusja. 7) Uchwalenie absolutorium. 8) Wybór nowego za-

rzędu. 9) Sprawa Tygodnia Propag. Pol. Zw. Zach. 10) Wolne głosy i zakończenie. Zarząd: Prezes: (—) Julian Szpunar. Sekretarz: (—) Wolski.

wz) Koło Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie. Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w środę, dnia 22 marca br. o godz. 20 w salce posiedzeń Hotelu Polskiego. O liczny udział członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

Z Leszna

Walne zebrania

1) Walne zebranie T. N. S. W. odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 20 w salce Hotelu Polskiego. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Udzielenie absolutorium ustepującemu Zarządowi. 8. Ustalenie budżetu. 9. Wybór nowego Zarządu. 10. Wybór Komisji rew. 11. Wybór delegatów na zjazdy. 12. Wolne głosy i wnioski. 13. Zamknięcie obrad.

Walne zebranie

Zrzesz. Chrześ. Kupców Sam.

Walne zebranie Zrzeszenia Chrześ. Kupców Samodzielnych w Lesznie odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 20,15 w lokalu p. lskiej z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ost. zebrań. 2. Komunikaty. 3. Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 2 sasesorów i sekretarza. 4. Odczytanie protokołu z ost. walnego zebrania. 5. Sprawozdanie: a) sekretarza, b) skarbnika, c) delegata Związku, d) prezesa, f) komisji rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Udzielenie absolutorium ustepującemu Zarządowi. 8. Wybór Zarządu: a) prezesa, b) 6 członków Zarządu. 9. Wnioski. 10. Wolne głosy. 11. Zamknięcie.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Florian“

Kinoteatr Hotel Polski.

Kinoteatr Hotel Polski wyświetla najnowszy film produkcji krajowej p. t. „Florian“, osnuty na tle pięknej powieści Marii Rodziewiczówny. Ożywają w filmie czasy walk i burz wojennych o lepsze jutro Ojczyzny, czasy nawałnicy niemieckiej i hord bolszewickich. W rolach głównych występują: Stanisława Angel-Engel-

ówna, K. Junosza-Stepowski, H. Grossówna, Orwid i in.

Kino w Hotelu Polskim wyświetla również „Sonatę Księżycową“ z Ignacem Paderewskim. Kto tego filmu jeszcze nie widział, ma okazję podziwiać mistrzowską grę wielkiego mistrza polskiego odtwarzającego najcenniejsze utwory słynnych kompozytorów świata.

Ciekawy wykład o filmie dźwiękowym w Lesznie

W niedzielę, 5 marca br. o godz. 16-tej odbył się w auli gimnazjum męskiego w Lesznie ogromnie ciekawy wykład p. prof. Lotza pod tytułem „Film dźwiękowy“.

Temat sam już był ciekawy, a treść wykładu tak pracowicie, przystępnie i rzetelnie zebrana, winna była słuszenie wzbudzić większe zainteresowanie wśród szerzej publiczności.

Niestety — frekwencja była słaba.

Doprawdy, że niewiadomo, czemu w Lesznie tak mało interesują się ludzie postępowi techniki, która kolosalnymi wprost krokami z dnia na dzień idzie naprzód. Stwarza wprost cuda.

Czemu zadawałamy się stwierdzeniem samych faktów, że pewne wynalazki istnieją, a nie budzi w nas zainteresowania ich sposób powstania, oparty na geniuszu ludzkiej pomysłowości?

Należy przypuszczać, że tylko okoliczność innych równoczesnych imprez była przyczyną tak słabej frekwencji i że przyszłe wykłady sekcji pożytecznego Towarzystwa Krzewienia Nauki i Sztuki będą się cieszyć licznym poczem żadnych wiedzy słuchaczy.

—0—

na całym świecie
nie ma światła żarówek
Dekalumenowych
TUNGSRAM
z Dwukrotnym Drukiem

a w Lesznie sprzedaje **Wiczyński**

skład tytoniu — papieru — czasopism

Tel. 122.

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43

Tel. 122.

Skład

z przyległym mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, ubikacje nadawają się także na składnice od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Leszno, Leszczyńskich 42 m. 5.

Kołodziejski

warsztat i tokarka na sprzedaż Leszno Leszczyńskich 22 m 9.

Uczeń

piekarski potrzebny od zaraz lub od 1. 4. 39. Aleksander Quoos ul. Lipowa 66.

Gospodarstwo

15 morgowe, 6 klm od Leszna budynki murowane, dachówka kryte dom 3 pokoje i kuchnia, 2 morgi ogrodu, 1 koń, 3 krowy oraz narzędzia rolnicze, za 5,000 zł. sprzedam. Zgł. Kempa, ul. Łaziebna 20.

Uczeń fryzjerski

może się zgłosić od zaraz **Makowiak** mistrz fryzjerski Leszno, Leszczyńskich 131 narożnik Szkolnej;

Na obecny sezon

polecam rowery



w wielkim wyborze po cenach najniższych najbardziej dogodnych warunkach spłaty po

10 złotych miesięcznie

Również części zapasowe w wielkim wyborze po cenach najniższych tylko w Firmie

J. Woźniak

Skład rowerów Leszno, ulica Bracka 2.

Garaż

do wynajęcia, Leszno, ul. Zielona 4 Zgł. u właściciela.

Imadło

używane kupię. Leszno, ul. Skarbowska 1.

Uczeń

rzeźnicki może się zaraz zgłosić! Adres wskaże Eksp. Głosu Lesznie.

Mieszkanie

1 pokój kuchnia dla dwóch osób dobrych płatników do wynajęcia, oraz ubikacja nadająca się na garaż lub stolarnię; polna kuźnia i kilka domów od 6000 zł na sprzedaż. Leszno Zgł. Nowy Rynek 19 m. 3.

Toaleta damska

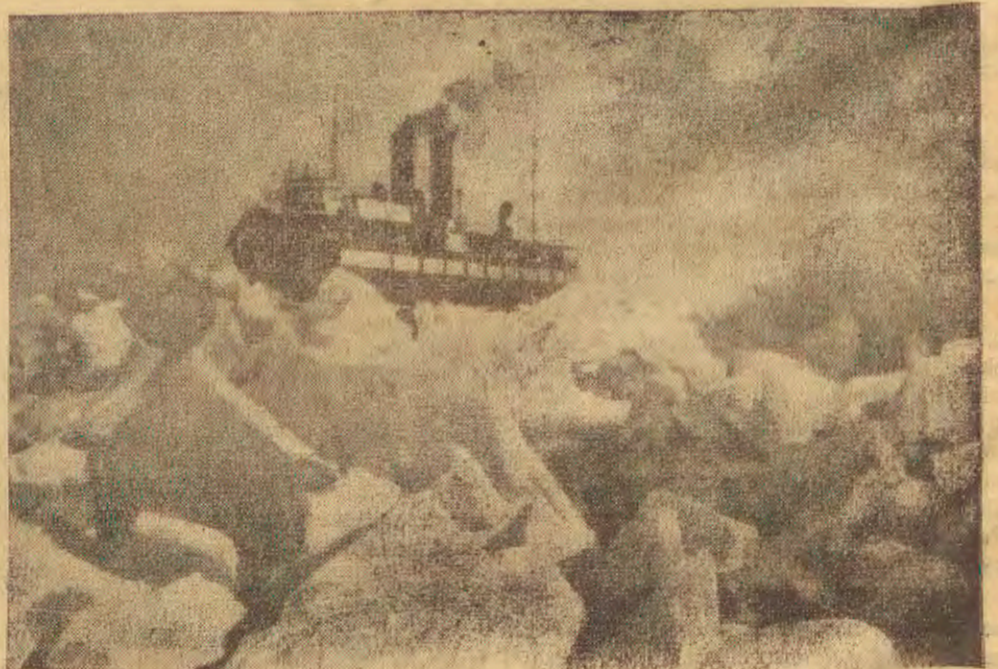
3 lustra dębowe. Płaszcz męski. Prochowiec kolor beżowy wielk. 48 nowy. Ubranie surdutowe czarne wielk. 48 jak nowe zaraz tanio sprzedam Gdzie? wskaże ekspedycja „Głosu“ w Lesznie.

Potrzebny

od zaraz uczeń z ukończoną szkołą doksztalającą. „Zgoda“ sp. sp. filia Leszno.

Składajcie ofiary na bud. kościoła

Zapory lodowe na rzekach



Okręt uwieczony przez kry lodowe na jednej z rzek amerykańskich. Kilka dni trwało wydobyć statek z uwięzi lodowej i doprowadzenie go do portu —

Kino Apollo

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.
Od dziś czwartku do poniedziałku włącznie

Największe sławy ekranu
Jan Klepura i Marta Eggerth
w największym i najpiękniejszym filmie
śpiwno — muzycznym świata p. t.

Czar Cyganerii

po cenach znacznie niższych od 25 gr.

Początek seansu o godz. 8,15 wieczorem w niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8,15 wiecz

2 pokoje

z kuchnią przy ul. Wolności do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu Lesznie.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia od 1. 4. 39. do wynajęcia, Leszno, Starozamkowa 1. Zgł. m. 4.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU WYKONUJE

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
UL. WOLNOŚCI 21.

Na włosnę **lisy**
naturalne i farbowane
wielki wybór po niskich cenach poleca
Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętochowska 2.

Biuro Pośrednictwa Pracy Leszno ul. Zielona 12

na zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, gosposie na majątki, pokojówki i wszelką służbę dom.

Kino - Teatr Hotel Polski LESZNO

Dziś w czwartek o g. 20,15 w dalszym ciągu

Film, na który czekali miłośnicy kinematogr. rodzimej. Wielki romant. film polski p. t.

Florian

osnuty na tle znakomitej powieści **Marii Rodziewiczówny** Wspaniała karta dziejowa z czasów burz i świtu wolności.

W rolach czołowych: **ST. ENGELÓWNA, K. JUNOSZA STEPOWSKI, H. GROSSÓWNA, J. PICHEL-SKI, J. WĘGRZYN, J. ORWID** i inni.

Dla dzieci i młodzieży dozwolony

W niedzielę seanse o godzinie 14, 16, 18 i 20,15.

Dziś o godzinie 17-tej dla wszystkich na ogółnie życzenie powtórnie sprowadzony najpiękniejszy film muzyczny z mistrzem tonów Ignacym Paderewskim

„Sonata księżycowa“

cenę niższą

Film dozwolony i polecany do obejrzenia młodzieży szkolnej.



FLORIAN